



# BULLETYN

202

14.03.1994 r

**Solidarność**

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" ZIEMIA RADOMSKA

## APEL KOMISJI KRAJOWEJ DO SPOŁECZEŃSTWA

ws. postulatów NSZZ "Solidarność"

Protest "Solidarności" jest protestem przeciwko dalszemu obniżaniu poziomu życia polskich rodzin. Mimo to, zamiast rzeczywistych negocjacji, zamiast realizacji wcześniejszych porozumień proponuje się nam pozorne rozmowy socjalne, bagatelizuje postulaty, próbuje rozbić naszą jedność i solidarność.

Przypominamy:

- jesteśmy przeciwni szybkiemu wzrostowi cen energii przy malejących realnie dochodach. Ten wzrost jest zbyt szybki - zgadza się z nami nawet Bank Światowy, ale nie zgadza się Rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

- Posunięcie takie zmniejszy inflację, a więc poprawi sytuację pracowników najemnych, emerytów i rencistów, ale i producentów;

- jesteśmy za zwiększeniem płac, bo trzeci rok z rządu wzrasta produkt narodowy, a realne płace pracowników maleją;

- jesteśmy za podatkami od dochodów osobistych rozliczanymi rodzinnie, bez potrąceń, które państwo zabiera, a po kilku miesiącach oddaje, jesteśmy za odliczeniami pod podatku kosztów dojazdu do pracy i kosztów wychowania i kształcenia dzieci;

- jesteśmy za pięciodniowym tygodniem pracy i wszystkimi wolnymi sobotami, bo to zmniejszy bezrobocie;

- jesteśmy za zniesieniem "popiwku" i wprowadzeniem układów zbiorowych;

- jesteśmy za uwłaszczeniem wszystkich obywateli majątkiem narodowym;

- jesteśmy za negocjacjami i prawem.

**Przepraszamy za utrudnienia wynikające z naszych akcji. Nasz protest dotyczy również przyszłości Twojej rodziny.**

## Kto rznie głupa?

Tydzień temu "Słowo Ludu" opublikowało artykuł Feliksa Kuźmy p.t. "Krzaklewski rznie głupa". Dla wielu to stwierdzenie będzie równoznaczne ze zdaniem "Solidarność rznie głupa". I chyba o to chodzi. A może by tak p. redaktor poszukał tematów również po drugiej stronie barykady. A może nie wypada?

10 marca p/o Wojewody Radomskiego - p. Tadeusz Derlatka zapewnił przewodniczącego Andrzeja Belinę, że Lekarz Wojewódzki - p. Marian Synoś otrzymał na piśmie decyzję o wstrzymaniu konkursu na dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespółonego w Radomiu.

Mimo tych zapewnień, zważywszy na wielką "gorliwość" komisji konkursowej, członkowie KZ "S" Szpitala oraz przewodniczący Andrzej Belina udali się do Urzędu Wojewódzkiego w pierwotnie planowanym terminie konkursu, tj. 11 marca, aby przekonać się osobiście, czy do konkursu nie dojdzie. Okazało się, że komisja konkursowa jest tak zdyscyplinowana i tak pracowita, że zebrała się godzinę wcześniej. Przewodniczący Komisji Zakładowej otrzymał informację, że właśnie komisja konkursowa przegłosowała, że konkurs się odbędzie. Teraz nastąpiła interwencja Solidarności u Wojewody. Trzeba było kilkuminutowej perswazji Dyrektora Wydziału Nadzoru UW, aby usłyszeć od Lekarza Wojewódzkiego i jednocześnie członka komisji konkursowej, że polecenie Wojewody zostało przyjęte do wiadomości.

W chwili, gdy solidarnościowcy opuszczali UW, komisja obradowała. O czym nie wiemy. Myślę, że przeczytamy o tym w prasie.

Anna Rajchert

## Obradował Zarząd Regionu

Główne punkty obrad posiedzenia Zarządu Regionu w dniu 10 marca to: opinia w sprawie kandydatury dr Zbigniewa Kuźmiuka na wojewodę radomskiego, konflikt w Woj. Szpitalu Zespolonym między Dyrekcją a Solidarnością i oczywiście akcja protestacyjna Solidarności.

W trakcie obrad dotarł komunikat Okręgowego Komitetu Strajkowego w Lublinie o rozpoczęciu strajku w wytypowanych węzłach kolejowych Wschodniego Okręgu Kolei Państwowych.

O opinii w sprawie kandydatury dr Zbigniewa Kuźmiuka (PSL) na wojewodę radomskiego zwrócił się do Zarządu Regionu Sejmik Samorządowy. Po krótkiej dyskusji członkowie Zarządu Regionu przyjęli w głosowaniu, stosunkiem głosów 16:1, następujące stanowisko:

**"Województwu radomskiemu potrzebna jest na stanowisku wojewody osoba będąca nie tylko dobrym gospodarzem, w znaczeniu znajomości zasad gospodarki rynkowej, współczesnej ekonomii i prawa gospodarczego, ale przede wszystkim osoba o odpowiednim autorytecie moralnym, potrafiąca służyć człowiekowi, uznająca w praktyce stosowanie zasad dobra wspólnego, kierująca się poszanowaniem godności i praw człowieka.**

Prezentowany kandydat nie jest szerzej znany w województwie radomskim.

Koalicja PSL - SLD typująca kandydata, a sprawująca obecnie władzę w Polsce, jest w ostrym konflikcie z NSZZ "Solidarność".

Ta sytuacja powoduje, że Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska odnosi się nieufnie do kandydatów zgłaszanych przez rządzącą koalicję."

Teresa Jaworska i Jan Sekuła, reprezentujący Międzyzakładową Komisję NSZZ "S" w Woj. Szpitalu Zespolonym zwrócili się o pomoc w powstrzymaniu, mającego się odbyć w dniu następnym, konkursu na dyrektora Szpitala. Ze składu komisji konkursowej należało wnioskować, że największe szanse wygrania konkursu ma obecnie pełniący obowiązki dyrektora - p. Tomasz Świgoń - osoba wobec której KZ "S" zgłosiła wotum nieufności. Z zapewnień ustnych p/o Wojewody - p. Tadeusza Derlatki wynikało, że termin konkursu winien został przełożony na czas późniejszy, gdy zostanie powołany Wojewoda Radomski. Działania komisji konkursowej wskazywały jednak na to, że mimo wszystko konkurs odbędzie się w pierwotnym terminie. W trakcie obrad Zarządu, przewodniczący Andrzej Belina przeprowadził rozmowy z p/o Wojewody - p. Derlatką. Wojewoda decyzję o wstrzymaniu konkursu podtrzymał (o dalszym ciągu sprawy piszemy osobno).

Solidarność Szpitala uzyskała także od członków Zarządu Regionu poparcie (treść stanowiska publikujemy w Biuletynie), dla ewentualnych akcji protestacyjnych w przypadku negatywnego zakończenia konfliktu płacowego. Tu należy przypomnieć, że tydzień temu, personel pomocniczy Szpitala zbojkotował podwyżki, a właściwie ich brak. Dyrektor Szpitala p. Świgoń zobowiązał się do dalszych negocjacji w tej spr-

wie. Spotykano się kilkakrotnie. Dyrektor tłumaczył, że braku mu środków. Potem podjęto próby pozyskania tych środków od Lekarza Wojewódzkiego, następnie od Ministra Zdrowia. Okazało się, że rozmowy w Ministerstwie Zdrowia poświęcone były jednak innym tematom niż pieniądze na podwyżki. Wobec takiej sytuacji Komisja Zakładowa "S" ogłosiła, że z dniem 10 marca wchodzi w spór zbiorowy z dyrekcją. O dalszych krokach członkowie Związku mają zdecydować na zebraniu w dniu 11 marca.

Dyskusję o strategii Związku i przebiegu akcji strajkowej w Regionie poprzedziła wypowiedź przewodniczącego Andrzeja Beliny, podsumowująca wyniki referendum strajkowego oraz relacjonująca przebieg obrad Komisji Krajowej w dniu 9 marca. Po tej dyskusji zdecydowano o powołaniu Regionalnego Sztabu Strajkowego, w skład którego weszło 6 członków Zarządu Regionu. Skład Sztabu uzupełniają przewodniczący Komisji Zakładowych "S" przedsiębiorstw włączanych w czynne akcje protestacyjne.

Anna Rajchert

## Stanowisko ZR

Zarząd Regionu NSZZ "S" Ziemia Radomska po zapoznaniu się z problemem konfliktu płacowego od strony merytorycznej między Międzyzakładową Komisją NSZZ "S" przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Radomiu a Dyrekcją Szpitala - w całej rozciągłości uznaje słuszność roszczeń Międzyzakładowej Komisji NSZZ "S" przy WSzZ.

Jednocześnie udzieli poparcia dla Komisji Międzyzakładowej w przypadku podjęcia każdej formy protestu jaki uzna za stosowny Komisja Międzyzakładowa, po uprzednim przeprowadzeniu szerszej konsultacji z załogą.

W ubiegłym tygodniu, w uroczystościach pogrzebowych mecenasu Władysława Siły-Nowickiego uczestniczyli przedstawiciele Zarządu Regionu NSZZ "S" Ziemia Radomska oraz Regionalny Poczest Sztandarowy.

Mec. Siła-Nowicki brał czynny udział w kampanii wrześniowej, potem działał w Kedywie AK i Delegaturze Rządu na Kraj, walczył w powstaniu warszawskim. W 1947 roku został skazany na śmierć za działalność w WiN-ie; karę śmierci zamieniono mu na dożywocie. Więziony przez 12 lat, w 1957r. został zrehabilitowany.

Był obrońcą w procesach: AK-owców, robotników Radomia, księży, działaczy KPN, KOR i Solidarności.

W 1980 roku był współautorem statutu NSZZ "Solidarność".

Mec. Władysław Siła-Nowicki zmarł 25 lutego, w wieku 80 lat.

## Walcząc mamy szanse, nie walcząc nie mamy szans

To zdanie wypowiedział na ostatniej "Krajówce" w Łodzi Jacek Smagowicz, członek Prezydium KK.

Jednak zanim ono padło Marian Krzaklewski złożył sprawozdanie z przebiegu dotychczasowej akcji protestacyjnej Związku, a także przebiegu prac Krajowego Sztabu. Akcja protestacyjna Związku rozpoczęła się w poniedziałek 7 marca z przerwaniem pracy zakładów energetycznych w Słupsku, Regionalnego Sztabu Strajkowego, w skład którego weszło kilku zakładów w Elblągu. We wtorek strajkowały zakłady w Koszalinie, a także na dwie godziny stanęło 69 hut w kraju. W czasie, gdy obradowała Komisja Krajowa, dwugodzinny strajk ostrzegawczy miał miejsce w zakładach Regionu Łódzkiego, a także Śląsko-Dąbrowskiego.

Marian Krzaklewski informował, że z końcem tygodnia, wzmożoną akcją strajkową, ma zakończyć się pierwszy etap akcji. Punkt kulminacyjny drugiego etapu przewidywany jest około 15 marca. Przewodniczący nie wykluczył nadzwyczajnego scenariusza, czyli strajku generalnego.

Podkreślał, że postulaty Związku nie są mrzonką lecz są realne przy dobrej woli Rządu. Solidarność ma prawo do negocjacji dwustronnych, bez udziału innych, gdyż pozostaje jako jedyny związek zawodowy w sporze zbiorowym z Rządem. Poinformował, że przestał list do prezesa TV - W. Waleziaka z prośbą umożliwienie Solidarności przekazania swojego stanowiska społeczeństwu. Apelowal do przewodniczących, aby w spotkaniach z załogami podkreślali, że strajk to uznana w demokratycznych krajach forma protestu, która ma zapobiec przemocy i niekontrolowanym wybuchom.

Sprawozdania przewodniczących Zarządów Regionów i branż o wynikach referendum i gotowości zakładów pracy do akcji protestacyjnych zapoczątkowała wypowiedź przewodniczącego Sekcji Kolejarzy - Krzysztofa Mamińskiego, o stanie wojennym na PKP, przed planowanym na 11 marca 10-godzinnym strajkiem na kolei. Sprzeciwił wobec rozporządzenia wydanego przez Dyrektora Generalnego PKP znalazł odbicie w przyjętym przez Komisję Krajową stanowisku (jego treść przytaczamy w części Biuletynu poświęconej Sekcji Kolejarzy).

Jacek Smagowicz nazwał obecną sytuację jawną konfrontacją z Solidarnością. Proponował przypomnieć władzy i społeczeństwu postulaty i stanowiska Związku poczynając od 1981 roku. Wskazał na konieczną walkę o właściwą Komisję Trójstronną.

Janusz Tomaszewski - szef łódzkiej "Solidarności" na bieżąco informował o przebiegu strajku w Regionie. Zaznaczył, że do strajku przyłącza się więcej niż wytypowano zakładów, a w wielu z nich pracownicy deklarują przeprowadzenie akcji również na drugiej zmianie.

Karol Łuzniak wskazywał na działania władz wśród górników podobne jak na PKP. Wspominał o jeżdżeniu z pieniędzmi i przekupowaniu ludzi.

Tomasz Wójcik z Dolnego Śląska zaznaczył, że Solidarność przyszło dźwigać ciężki ciężar, ale związkowcy decydując się na działalność ten ciężar podjęli i muszą go udźwignąć. Zaproponował nadzwyczajne posiedzenie Ko-

misji Krajowej w dniu 16 marca, tj. dzień po granicznym terminie wyznaczonym Rządowi na podjęcie decyzji. Propozycja została przyjęta.

Leszek Szewc informował, że referendum nie było konieczne ze względu prowadzony przez Związek spór zbiorowy z Rządem, a raczej jego intencją było zapoznanie załóg pracowniczych z postulatami Solidarności.

Marian Krzaklewski podsumowując, stwierdził, że Sztab ma scenariusz akcji protestacyjnych na najbliższe dni - nie został on jednak ujawniony - a dalsze decyzje zostaną podjęte z uwzględnieniem relacji przewodniczących Regionów i branż.

Poza sytuacją strajkową Komisja Krajowa m.in.: wysłuchała informacji o pracach 4-osobowego zespołu w ramach Komisji Trójstronnej, przyjęła stanowisko zabraniające, tworzącym się w niektórych Regionach klubom politycznym, używania znaczka "S".

Anna Rajchert

Wypowiedź Mariana Krzaklewskiego dla radiowej "Trójki" z 8 marca - wynotował Zb. Cebula

## Jak śnieżna kula...

Akcje strajkowe związku zawodowego są czymś normalnym w państwie demokratycznym i powinniśmy się do tego przyzwyczaić. Jest to pewien mechanizm kontrolujący władzę, regulujący stosunki między władzą a pracodawcami a pracownikami i lepiej organizować strajk uporządkowany w dyscyplinie niż robić anarchiczne wystąpienia, które zupełnie burzą porządek, po to właśnie wymyślono strajki. (...)

W naszych postulatach nie ma ani jednego postulatu politycznego (...), są postulaty realne, które dotyczą przede wszystkim zmian w rozporządzeniach do ustawy budżetowej, nie powodują zwiększenia deficytu budżetowego, domagają się wprowadzenia ustaw z paktu o przedsiębiorstwie zgodnie z zapisami wynegocjowanymi ze związkiem "S", domagają się prywatyzacji powszechnej według ustawy o prywatyzacji powszechnej chodzi o bony prywatyzacyjne dla obywateli. Podejrzewam, że dla tej ekipy, kwestia uwłaszczenia społeczeństwa to jest problem polityczny, ale dla nas jest to problem choćby wykonania ustawy.

Chcemy te postulaty wprowadzić w życie, żeby one po wprowadzeniu w życie pozwoliły na zatrzymanie spadku dochodów pracowników i ich rodzin. Chcemy zatrzymać spadek dochodów przy wzroście gospodarczym. (...)

Jeśli chodzi o postawę rządu to w ustawie o rozwiązywaniu sporów zbiorowych czytamy, że jeżeli pracodawca nie podejmuje mediacji w czasie sporu zbiorowego, to działa bezprawnie. (...)

Koncentrujemy się teraz na rozszerzaniu się akcji na zasadzie kuli śnieżnej, tak to było planowane. Wczoraj miało być rozpoczęte budowanie funduszu solidarnościowo-strajkowego, miało stanąć 3 zakłady stanęło 4, dzisiaj 74 jutro 174 i 3 regiony pojutrze 4 regiony. W ten sposób ta akcja będzie z coraz większym naciskiem realizowana, po to, aby wreszcie rząd usiadł do rozmów i wreszcie te sprawy, o których mówimy rozwiązał. Uważam, że consensus jest bardzo realny tylko, że decyzja polityczna rządu uniemożliwia rozmowy ze związkiem. Próby mediacji ludzi dobrej woli z wysokimi urzędnikami spełzły na niczym. Jest to wyraźne

ny Kolei, Policji Państwowej przed siedzibami Komisji Zakładowych, nakaz ruchu kolejowego przy czerwonym świetle grożący wypadkami - jest STANEM WOJENNYM na kolei podobnym do tego z 13 grudnia 1981r. Jest to złamanie prawa do zrzeszania się, złamanie ustawy o związkach zawodowych, złamanie Konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy i złamanie prawa międzynarodowego.

## KOMISJA KRAJOWA POTWIERDZA - STRAJK NA KOLEI JEST LEGALNY.

Będziemy bronili naszych praw - wystąpimy do instytucji międzynarodowych przeciwko Rządowi RP.

Ostrzegamy - w obronie praw związkowych jesteśmy gotowi podjąć strajk generalny przeciw Rządowi Rzeczypospolitej łamiącemu prawo.

\*\*\*

## 10 MARCA - rozpoczęły się pierwsze strajki na PKP

\* W godzinach południowych, w wyznaczonych miastach, strajk rozpoczął się we Wschodniej DOKP.

11 MARCA - na ten dzień planowany był 10-godzinny strajk w całym przedsiębiorstwie PKP. W chwili zamykania numeru nie mieliśmy informacji o jego przebiegu.

A.R.

### \*komentarze\* opinie\* poglądy\*

## Postulaty Solidarności

Głównym celem protestu "Solidarności" była zmiana przedstawionego przez Rząd projektu ustawy budżetowej. Jak wiadomo sejm zdecydowaną większością zatwierdził budżet w wersji rządowej. Pomiedzy Solidarnością a Rządem powstał konflikt, czego wynikiem są strajki organizowane przez "S". Solidarność liczy, że poprzez akcje strajkowe doprowadzi do zmiany w ustawach okotobudżetowych oraz rozporządzeniach Rady Ministrów. Solidarność uważa, że nie zachodzi potrzeba zmiany generalnej ustawy budżetowej, aby osiągnąć postulaty Związku. Dotyczy to np. podwyżek cen energii, zasad łącznego opodatkowania małżonków i wiele innych, do których nie potrzeba zmiany budżetu.

Poprostu potrzeba DOBREJ WOLI RZĄDU, której nieestety brakuje.

Arogancja i dążenie do konfrontacji oraz osłabienia "Solidarności", która jako jedyny związek stanęła w obronie najbardziej ubogich i najbardziej bezbronnych, widoczna jest gołym okiem. Rząd odrzuca argumenty drugiej strony, ponieważ ma "jedynie słuszną" swoją koncepcję gospodarczą. - Jak byśmy to już kiedyś słyszeli i przerabiali. - Rząd wyraźnie dąży do konfrontacji z Związkiem, dąży do osłabienia pozycji "Solidarności". Dochodzą sygnały, że Rząd próbuje nieformalnymi drogami dotrzeć do poszczególnych działaczy w zakładach, aby osłabić akcję protestacyjną. Nadchodzą trudne dni dla naszego Związku. Czy nasi działacze związkowi zdadzą trudny egzamin i nie pójdą na lep obietnic dyrekcji zakładów, obiecanych podwyżek?

Słusznie przestrzega Marian Krzaklewski o tym, że wolno samemu wchodzić w układy w poszczególnych zakładach pracy. Musi to być robione przez generalne władze Związku. Solidarność nie może pozwolić na to, żeby w momencie budowania nowego ustroju w Polsce nie było zabezpieczeń dotyczących podziału produktu krajowego brutto uczestniczenia w tym podziale pracowników, uczestniczenia wszystkich obywateli w procesie prywatyzacji. Jeżeli te postulaty nie zostaną spełnione, a także nie odbędzie się dialog partnerów, określony w ustawach paktu o przedsiębiorstwach, to nadal dochodzić będzie do konfliktów. Związek Solidarności proponuje, aby większość decyzji gospodarczych podejmowane na poziomie lokalnym.

Akcji strajkowej podjętej przez Solidarność znowu towarzyszy znany nam od dawna język, którym "władza" poucza niepokornych - "nie strajkujcie, tylko róbcie". Od 80-tych roku minęło sporo czasu - i tak jakby się w Polsce nie zmieniło. Rządzą nami prawie ci sami ludzie i mówią tym samym językiem. Minister Morawski w programie telewizyjnym powiedział dosłownie: "nie strajki lecz praca". Podobnie myśl wyrażają też inni przedstawiciele władzy, łącznie z premierem Pawlakiem. Poza znanym hasłem z lat 80-tych, "pracą a nie strajkiem do dobrobytu" - pojawiają się jeszcze oskarżenia Solidarności o anarchię, bądź dążenie do wojny, nita, że władza nie miała wtedy racji. Teraz okazuje się, głosząc takie brednie, władza rację ma.

Budżet - czyli komu ile dać i po ile - uchwała Sejm, a związek zawodowy. Związek wybory przegrał i nie ma swoich przedstawicieli w Sejmie, którzy broniliby nas robotniczą biedotę i bezrobotnych.

Wybory wygrał natomiast drugi związek - OPZZ, który podobno stoi na straży interesów robotników, rencistów, emerytów oraz wszelkiej biedoty. I co? - Ano nic. Kto myślał, że OPZZ będzie bronił tych ludzi najbardziej pokrzywdzonych był w błędzie. Przedstawicielom OPZZ, kandydującym na posłów i senatorów potrzebne był głosy, aby zająć fotel w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, do końca nie sprecyzowanych, to wszystko, na co stać obecny rząd.

Franciszek Kowalski

## W sprawie p.Grzebalskiego UKS odpowiada

Urząd Kontroli Skarbowej w Radomiu - w odpowiedzi na pismo z dnia 10 lutego br., dotyczące zatrudnienia byłego Prezesa Zarządu Gminnej Spółdzielni "Samopomoc Chlebska" w Kozienicach pana Sławomira Grzebalskiego, który jak wynika z pisma naruszył prawo i doprowadził w wyniku własnej niegospodarności do znacznych strat w kierowanej jednostce - informuje, że dla wyjaśnienia stawianych zarzutów Urząd zwrócił się do Rejonowej Prokuratury w Kozienicach i Wojewódzkiej Prokuratury w Radomiu o poinformowanie czy były prowadzone postępowania w sprawie Sławomira Grzebalskiego.

Obydwie prokuratury stwierdziły, że postępowań karnych wobec wymienionego nie prowadziły, i nie jest notowany w rejestrze skazanych. Zapoznano się również z protokołami kontroli przeprowadzonymi przez Najwyższą Izbę Kontroli w GS w Kozienicach.

Kontrolę tę przeprowadzono w styczniu i kwietniu

niu 1993r. na wniosek związków zawodowych. Kontrole stwierdziły spadek wyników działalności Spółdzielni spowodowany nie umiejętnym korzystaniem z kredytu bankowego i niepłaceniem w terminie odsetek oraz zakup towarów, które nie znalazły dostatecznej ilości nabywców.

Zebrań w powyższej sprawie danych nie wynika, aby były podstawy prawne do natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę ze Sławomirem Grzebalskim. Sławomir Grzebalski zatrudniony został 18 stycznia br. na czas określony do 17.07.1994r. na stanowisku referendarza w punkcie stałego nadzoru podatkowego w Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Radomiu. Pracę wykonuje pod nadzorem inspektora w systemie trzymianowym.

Biorąc pod uwagę pismo NSZZ "Solidarność" z dnia 10.02.1994r. zwrócimy szczególną uwagę na postawę w/w i wykonywanie powierzonych obowiązków. Jego dalsze zatrudnienie uzależnione będzie od oceny pracy przez bezpośredniego przełożonego.

Podpisał Dyrektor - mgr Kazimierz Iwaniec

## ZBROJENIÓWKA\*ZBROJENIÓWKA\*

Wywiad J.Kędzińskiego \* TS \*/11.03.94/ ze St.Głowackim przewodniczącym "zbrojeniówki"

## "IRYDA"...klinem ?

Jakie są przyczyny protestu pracowników zakładów zbrojeniowych ?

- Wykorzystaliśmy już wszystkie formy okazywania dobrej woli. Niestety, nie było reakcji ze strony rządu ani ze strony prezydenta RP, na list otwarty, jaki został do niego skierowany. Mgliste zapowiedzi o terminach prowadzenia rozmów w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, do końca nie sprecyzowanych, to wszystko, na co stać obecny rząd.

Rozumiem, że nie macie co liczyć na oczekiwany poziom zamówień ze strony wojska.

- Jest gorzej! Otrzymaliśmy pismo, w którym informuje się nas o zmniejszeniu zamówień, co jest podobno związane z zakupem samolotu IRYDA! Jest to perfidia ze strony komunistów, obliczona na rozbięcie jedności i solidarności między sekcjami Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego NSZZ "S". Sekcje nasze zdecydowanie się od takich "nowinek" odcinają, nie przyjmują ich do wiadomości.

Więc pozostaje strajk?

- Następne spotkanie sekcji odbędzie się 15 marca. Zapadną na nim ostateczne decyzje co do form protestu. Zostanie on przeprowadzony w ramach struktur regionalnych, w terminach zaproponowanych przez Komisję Krajową.

Determinacja całkowita..

- Nie możemy tego przegrać. W wypadku porażki będzie to klęska wszystkich pracowników, bez względu na przynależność związkową. Działania rządu nie można nazwać inaczej, jak dążeniem do konfrontacji z "Solidarnością".

## Ochrona roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy

Od 1 stycznia 1994r. obowiązuje ustawa z dnia 29 XII 1993r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy.

Ustawa reguluje zasady i zakres ochrony roszczeń pracowniczych w przypadku niemożności ich zaspokojenia z powodu niewypłacalności pracodawcy. Pracodawca w rozumieniu ustawy to osoba fizyczna lub jednostka organizacyjna, która w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą zatrudnia pracowników. Nie są pracodawcami zakłady budżetowe i gospodarstwa pomocnicze jednostek budżetowych.

Pracodawca jest niewypłacalny w rozumieniu ustawy, gdy:

- 1/ogłoszono upadłość pracodawcy,
- 2/odrzucono wniosek o ogłoszenie upadłości pracodawcy z powodu niezłożenia przez jego wierzyciela zaliczki na koszty postępowania,
- 3/oddalono wniosek o ogłoszenie upadłości pracodawcy, ponieważ jego majątek nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania,
- 4/Umorzono postępowanie upadłościowe, ponieważ:
  - a/majątek masy nie wystarcza nawet na zaspokojenie kosztów postępowania,
  - b/wierzyciel, na którego wniosek upadłość była ogłoszona, nie złożył zaliczki na koszty postępowania.

Niewypłacalność pracodawcy zachodzi także w przypadku wykreślenia z ewidencji działalności prowadzonej przez osobę fizyczną, cofnięcia koncesji na prowadzenie działalności lub braku środków finansowych po wszczęciu postępowania likwidacyjnego. Utworzony został Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, który posiada osobowość prawną i jest funduszem celowym. Środkami Funduszu dysponuje kierownik urzędu pracy. Nadzór i kontrolę nad działalnością Funduszu sprawuje Rada Funduszu, który składa się z 2/3 z przedstawicieli organizacji pracodawców i w 1/3 z przedstawicieli organizacji związkowych.

Członków Rady powołuje i odwołuje minister pracy i polityki społecznej.

Obowiązek płacenia składki na Fundusz obciąża pracodawców, składka obciąża koszty działalności pracodawców.

W przypadku niewypłacalności pracodawców nie zaspokojone roszczenia pracownicze podlegają zaspokojeniu ze środków Funduszu.

Zaspokojeniu ze środków Funduszu podlegają:

1/jednorazowe odszkodowanie pieniężne z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych - pracownikowi lub członkom rodziny zmarłego pracownika w pełnej wysokości,

2/za okres nie dłuższy niż 3 miesiące poprzedzające datę wystąpienia niewypłacalności albo termin ustania stosunku pracy wypłaca się:

- wynagrodzenie za pracę,
- wynagrodzenie za czas nie zawinionego przez pracownika przestoju,
- zasiłek chorobowy finansowany ze środków na wynagrodzenia,
- świadczenia wyrównawcze przysługujące z tytułu wydatków przy pracy i chorób zawodowych.

Wypłata świadczenia za okres 1 miesiąca nie może

przekraczać kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia z poprzedniego kwartału. Minister pracy i polityki socjalnej w uzgodnieniu z Radą Funduszu może rozszerzyć zakres świadczeń oraz wydłużyć okres, za wypłaca się świadczenia z Funduszu.

Przepisy ustawy stosuje się do pracodawcy, jego byłych pracowników oraz członków rodziny zmarłego pracownika, uprawnionych do renty rodzinnej. Przepisy ustawy stosuje się także do osób wykonujących pracę zarobkową na innej podstawie niż stosunek pracy, jeżeli z tego tytułu podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego.

**Niezwłocznie po wystąpieniu niewypłacalności**

pracodawca, syndyk, likwidator lub inna osoba sprawująca zarząd majątkiem pracodawcy, sporządza zbiorczy wykaz nie zaspokojonych roszczeń pracowniczych, określa osoby uprawnione do nich oraz ich wysokość. Wykaz przekazuje kierownikowi wojewódzkiego urzędu pracy, który niezwłocznie przekazuje środki finansowe uprawnionemu pracodawcy. Wypłata świadczeń pracowniczych może nastąpić także na podstawie wniosku uprawnionej osoby do świadczenia skierowanego do kierownika wojewódzkiego urzędu pracy w ciągu dwóch miesięcy od wystąpienia niewypłacalności pracodawcy, jeżeli zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że nastąpi zwłoka w zgłoszeniu roszczeń pracowniczych. O odmowie wypłaty świadczenia pracowniczego kierownik wojewódzkiego urzędu pracy zawiadamia na piśmie, podając uzasadnienie tej odmowy. Spory powstałe w związku z odmową wypłaty świadczenia pracowniczego ze Środków Funduszu rozstrzyga sąd właściwy w sprawach z zakresu prawa pracy.

Pracodawca może korzystać, ze środków Funduszu także w przypadku przejściowych trudności finansowych, utrzymujących się dłużej niż miesiąc i jeżeli w związku z tymi trudnościami nie wypłaci pracownikom wynagrodzenia. Wtedy minister pracy i polityki socjalnej w uzgodnieniu z Radą Funduszu może z własnej inicjatywy, na wniosek pracodawcy, zarządzić wypłacenie pracownikom jednorazowego świadczenia w wysokości nie wypłaconego wynagrodzenia za pracę. Wypłaty jednorazowego świadczenia do-

konuje kierownik właściwego woj. urzędu pracy na siedzibę pracodawcy. Wypłaty jednorazowego świadczenia nie stosuje się do małżonka pracodawcy, a także jego krewnych i powinowatych.

Wypłata świadczeń pracowniczych ze środków Funduszu powoduje z mocy prawa przejście na Fundusz roszczenia wobec pracodawcy lub masy upadłości o zwrot wypłaconych świadczeń. Przy dochodzeniu zwrotu wyliczonych świadczeń roszczenia Funduszu korzystają z takiej samej ochrony prawnej, jaką przepisy przewidują dla należności za pracę.

BKN - Barbara Lis /Za Tygodnikiem "Solidarność Świętokrzyska" z 25.02.94/

### AKCJA PROTESTACYJNA! NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" MARZEC 94

**Dlaczego "Solidarność" protestuje?**

Dlatego, że godziwe warunki życia to problem, który nie może czekać aż politycy załatwią swoje sprawy

**Czego "Solidarność" żąda?**

Nie cudów, ale ekonomicznie możliwych do spełnienia w tym trudnym okresie postulatów

### DOMAGAMY SIĘ:

- ograniczenia podwyżek cen nośników energii,
- gwarancji wzrostu płac realnych przy wzroście Produktu Krajowego Brutto,
- rzeczywistego bezpieczeństwa socjalnego dla rodzin o najniższych dochodach,
- prorodzinnej zmiany systemu podatkowego,
- rzeczywistego zniesienia "popiwku",
- czterdziestogodzinnego tygodnia pracy,
- uznania wszystkich sobót za dni ustawowo wolne od pracy,
- przedstawienia społeczeństwu programu powszechnego uwłaszczenia obywateli,
- zwiększenia roli komisji trójstronnej i wprowadzenia zasady reprezentatywności w negocjacjach organizacji związkowych,
- realizacji porozumień zawartych między naszym Związkiem a Rządem RP.



## OBSERWATOR

### DROŻSZE SANATORIA

Rząd wydał rozporządzenie w sprawie podwyższenia opłat za pobyt w sanatoriach. Czwartego kwietnia 24 dniowy pobyt w sanatorium kosztował będzie od 240 tys zł do 800 tys zł, a od lipca od 324 tys zł do 1 mln 78 tys zł. Dotychczas pacjenci płacili od 80 tys zł do 240 tys zł.

### MNIEJ PIENIĘDZY DLA CIĘŻARNYCH

Rada Ministrów przygotowała zmiany rozporządzenia o pomocy finansowej dla kobiet ciężarnych znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Zakłada się, że zamiast 6 zasiłków przed porodem i 6 po porodzie dostaną one po 2 zasiłki przed i po porodzie (ok. 5 mln zł) oraz jednorazowy zasiłek dla noworodka. Kosztami zakupu wyprowadki dla dziecka obciążone byłyby gminy.



BIULETYN INFORMACYJNY  
NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"  
ZIEMIA RADOMSKA  
26-600 Radom  
ul. Traugutta 30  
tel. 251 - 61, fax 238 - 04  
Redakcja: ANNA RAJCHER  
tel. 236 - 43  
Skład: M.W.

Wykonano przy użyciu sprzętu z dotacji Instytutu Wzrostu Związków Zawodowych AFL

egzemplarz bezpłatny

Nasze konto: Zarząd Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Radomska  
BGŻ OAW Radom Nr. 867010 - 11093 - 271 - 1